

Leon Płoszewski

Przyczynki mickiewiczowskie. Część druga. I. J. U. Niemcewicz o Mickiewiczu ; II. Nota Mickiewicza o sposobie napisania historii polskiej ; III. Poprawki do chronologii listów...

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 294-306

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przyczynki Mickiewiczowskie.

Część druga ¹⁾.

I.

Juljan Ursyn Niemcewicz o Mickiewiczu.

(1837—1841).

Stosunek wzajemny Mickiewicza i Niemcewicza przedstawia obraz wyjątkowy. Protagonista młodych odnosi się zawsze z wysokim szacunkiem do autora „Śpiewów“, stawiając go — i słusznie — poza obozem warszawskiej koterji, a z drugiej strony Niemcewicz rychło dostrzega w młodym „Litwinie“ wschodzące słońce literatury.

Na emigracji do tego wzajemnego szacunku literackiego miała dołączyć się i zażyłość osobista. Starzec rozczytuje się z zachwytem w „Dziadów części trzeciej“, w „Panu Tadeuszu“ i... „kocha się“ w córce Mickiewicza. Przeżywa niejako wraz z nim dole i niedole życia rodzinnego, którego sam nie znalazł, stara się dopomóc mu w rozlicznych trudnościach.

W niewydanym dalszym ciągu „Dziennika pobytu za granicą“ znajdujemy piękny dowód ukrytej opieki, jaką otaczał Mickiewicza.

Znanem jest ciężkie położenie Mickiewicza w latach 1835 i następnych. Formalnie nie był on emigrantem i nie miał prawa do zasiłku, udzielanego przez rząd francuski uczestnikom powstania. Zabiegi Czartoryskiego w 1836 r. nie powiodły się²⁾. Wkrótce potem spróbował interwencji Niemcewicz.

Korzystał on z bliskiej znajomości, łączącej go z Lamartine'm niemal od chwili przyjazdu do Paryża. Jako częsty gość u sławnego poety, a wpływowego wówczas polityka, przy każdej sposobności starał się przypominać mu kwestję polską³⁾.

¹⁾ Część pierwsza zob. Pamiętnik literacki, 1923, R. XX, str. 213—221.

²⁾ Mickiewicz Wład.: Żywot A. Mickiewicza, t. II, str. 358—360, i aneksy XIV—XVII.

³⁾ Szczątki korespondencji Lamartine'a z Niemcewiczem w sprawach politycznych ogłoszę na innem miejscu.

Z początkiem 1836 r. poruszył też sprawę Mickiewicza. 12 lutego zapisuje w „Dzienniku“¹⁾:

W rozmowie mojej z P. Lamartine wspomniałem o naszym poecie Mickiewiczu, o biednym jego położeniu; był tem dotknięty i żądał krótkiej o nim informacji, dziś więc posłałem mu ją, wyrażając jego dzieła i talenta i prosząc, by mu wsparcie wyrobił u rządu. Spodziewam się pomyślnej odpowiedzi.

Odpis tej noty zachował się w jego papierach²⁾:

A Monsieur de Lamartine.

Vous avez eu, Monsieur, l'extrême bonté de me demander une courte notice sur notre malheureux poète, dont la situation a si vivement touché votre belle âme; je m'empresse d'y satisfaire.

Mr. Adam Mickiewicz, gentilhomme polonais, a été élevé dans l'Université de Wilna, aujourd'hui abolie. Dès son jeune âge, il a manifesté un grand talent pour la poésie. Il se fit connaître par un beau poème intitulé „Wallenrod“. Avec deux cents étudiants de Wilna il fut longtems exilé en Crimée et dans le fond de la Russie. Rendu à la liberté, il voyagea en Italie, en Allemagne. Après la dernière révolution, il vint en France et continua ses travaux, avec un zèle redoublé; entre autres poèmes patriotiques, il publia „Księgi Rodzenia (!) Polskiego“ (dont l'abbé de Lamennais a beaucoup profité dans ses Paroles d'un croyant)³⁾. A la demande du Czar Nicolas le Pape l'excommunia et mit son ouvrage à l'index. Mr. Mickiewicz est cependant profondément religieux et zélé Catholique. Il s'est marié en 1834 et a un enfant. Dans le commencement il n'a pas voulu comme tant d'autres recourir au gouvernement pour une pension. Aujourd'hui cependant il se trouve dans le dernier denouement et ce serait un acte de charité, une action digne de vous, Monsieur, si vous vouliez obtenir par votre influence un secours annuel pour lui. Je prends la liberté de le recommander à votre zèle et à votre influence bien méritée auprès des ministres pour lui obtenir une pension annuelle, qu'obtiennent beaucoup de réfugiés qui n'y ont pas autant de droit. J'ai l'honneur d'être avec l'admiration que votre caractère et vos talents m'ont inspirée. (S.)

W liście tym ciekawa jest wzmianka o umieszczeniu na indeksie „Ksiąg“, co mogło wynikać z pomieszczenia ich z utworem Lamennais'go.

Lamartine zajął się istotnie tą sprawą i o interwencji swej zawiadomił Niemcewicza⁴⁾:

Mr. de Lamartine s'empresse de prévenir monsieur Niemchewitz de la démarche qu'il vient [de] faire auprès du ministre en faveur de son protégé et il aura soin de lui en faire connaître le résultat.

il lui renouvelle l'assurance de ses sentiment dévoués

Paris 15 février.

¹⁾ Dalszy ciąg — od 1835 r. niewydany — w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Tom I, str. 36.

²⁾ Tom C, k. 62, 3 nlb.

³⁾ Zdanie ujęte w nawias — dopisane na marginesie kopji.

⁴⁾ W zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. — Pismo żony-sekretarki Lamartine'a (charakterem zbliżone do pisma samego poety, co — nawiasem mówiąc — skomplikowało kwestję korespondencji Lamartine'a). Podwójna ćwiartka papieru listowego białego, b. zn. w., 12'6 × 20. — Na odwrocie adres: „Monsieur Niemchewitz. | 55. rue St. Nicolas d' Antin. Paris“. Pieczęć: Février — 17 — 1837.

Pierwsze starania Lamartine'a nie odniosły skutku, minister spraw wewnętrznych odpowiedział mu tak samo, jak Czar-toryskiemu, że Mickiewicz nie jest na liście wygnańców. La-martine miał wobec tego zwrócić się do prezesa rady mini-strów. Sprawa przeciągała się. Niemcewicz, opuszczając w maju Paryż, nie miał jeszcze, wbrew początkowym nadziejom, przy-chylnej odpowiedzi.

Oto odnośne urywki z „Dziennika“¹⁾:

17 lutego. Byłem u pana Lamartine w interesie biednego p. Mickie-wicza, znakomitego wieszczka naszego; przyrzekł, że wyrobi mu wsparcie u rządu...

17 marca. Byłem u pana Lamartine, przypominając mu obietnicę in-teresowania się pensją dla zacnego rymotwórcy naszego, p. Mickiewicza, w ostatniej znajdującego się potrzebie: odpowiedział, że już mówił z p. Ga-sparin, ministrem wewnętrznym i że ten go zapewnił, że p. Mickiewicz nie jest na liście wygnańców; jakoż nie chciał się on zapisywać na niej, ufając, że się będzie miał z czego utrzymać, nieprzewidując, że go niecny Chodźko okradnie, a Walerjan Krasiński straci 23 000 fr., złożonych u niego pienię-dzy; tymczasem ożenił się, ma dziecko. P. de Lamartine przyrzekł jednak, że będzie mówił z prezesem Rady, p. Molé²⁾, ale wiemy, co są oświadczenia i obietnice Francuzów.

1 kwietnia. Odebrałem od tutejszego Ministra wewnętrznego zapro-szenie, abym się jutro stawił w kasie jego, zapewne dla odebrania wsparcia jakiego dla wieszczka naszego Adama Mickiewicza, które mi p. Lamartine przyrzekł wyrobić.

3 kwietnia. Napróżno wczoraj turbowałem się, zawołany do kasy mi-nistra wewnętrznego. Zapewne w interesie Adama Mickiewicza. Dziś trzeba jechać powtórnie; nie żal, byle pomóc biednemu.

15 maja Na wyjeźdźnym jeszcze przypomniałem p. Lamartine dawną obietnicę jego wyjednania mu u rządu wsparcia. Ileż niegodnych pobiera go.

Dopiero nowe starania Czar-toryskiego wyjednały wresz-cie stały zasiłek dla Mickiewicza³⁾.

Tak więc interwencja Niemcewicza bezpośrednich rezul-tatów nie przyniosła, możliwe jednak, że przyczyniła się do powodzenia akcji Czar-toryskiego. Ze względu na nazwiska, związane z tym epizodem, zasługuje on na wydobycie z za-pomnienia, jako ilustracja smętnej rzeczywistości życiowej na-szego „wieszczka“.

Wyjeżdżając na dłuższy pobyt do Wersalu, Niemcewicz zabrał z sobą „Dziady“, które obok Tacyta i Horacego były jego towarzyszem⁴⁾. Oto miły obrazek z wywczasów starca:

28 sierpnia. Rano przechadzałem się, jak zwyczajnie, odpoczywając na ławkach dans l' Avenue de Sceaux, czytając „Dziady“, poema Mickiewicza. Co za okropny, lecz wierny obraz, podstępów, okrucieństwa, rozwiązości obrzydłego Nowosilcowa; bez tego pisma nie wiedziałyby potomność, ile nie-winna młodzież, Litwa, naród cały ucierpiał od Nowosilcowa działającego w imieniu Aleksandra.

¹⁾ Tom I, str. 46, 55, 89, 106, 109, 154.

²⁾ Louis Matthieu Molé, prezes rady ministrów w latach 1836—9.

³⁾ Żywot, t. II, str. 381—2, i aneksy XVII—XIX.

⁴⁾ I. 154; cytatał ze str. 287.

Następne lata „Dziennika“ przynoszą jedynie małoznaczne wzmianki. Zainteresują nas dopiero karty o prelekcjach. Zapiska o wykładzie wstępnym jest już częściowo znana¹⁾:

23 grudnia (1840) X-ze Czartoryski przyjechał po mnie niespodzianie i zawiózł mnie na otwarcie kursu A. Mickiewicza języków słowiańskich au Collège de France. Jakże daleko, jakież ciasne i błotne ulice: nagrodzeni byliśmy za to przyjęciem przez publiczność ziomka naszego i wybornem zagajaniem. Zaczął skromnie o swoim położeniu, okazał o przedmiocie, wystawił, że przez pół Europy i trzecią część Azji rozciągają się język i rody pobratymskie słowiańskie, dotknął wiadomości o tem Francuzów i innych, wymienił zasłużonych znakomitych Polaków, Kopernika, Viteliusza, Bohdana Zaleskiego poetę, mówił wyborną francuszczyzną, nieco z akcentem; ścisk był niezmierny; z oklaskami przyjęty i pożegnany. Dwa razy na tydzień będzie miał lekcje po godzinie we wtorki i piątki od 2 do 3-ej.

Zamierzał uczęszczać na wykłady stale, lecz już zdrowie nie pozwalało. W dzień trzeciej lekcji zapisuje²⁾:

Żałuję mocno, że na lekcji p. Mickiewicza dla słabości i słoty być nie mogę.

Pod wrażeniem piątej lekcji lub ustnego z niej sprawozdania, Niemcewicz czyni zarzut profesorowi³⁾:

17 stycznia. Jakaż szkoda, że Mickiewicz w kursie swoim ubliża literaturze polskiej, przez niechęć za ostre przycinki, miotane na niego przez Osieńskiego, profesora literatury w Uniwersytecie warszawskim i twierdzi: ani kazalni ani trybuny. Gdzież są Skargi, Birkowscy, gdzież jest tyle mów sejmowych?

Odnosi się to do owego ustępu piątej lekcji, który Mickiewicz poświęcił wyjaśnieniu swojej charakterystyki języków słowiańskich (z wykładu wstępnego), skrytykowanej już w listach prywatnych. Wyjaśnienie właściwie zaogniło jeszcze sprawę i stało się jednym z kamieni obrazy dla części prasy, która z zapalem poświęciła się atakowaniu Mickiewicza⁴⁾. Wzmianka Niemcewicza świadczy, że Mickiewicz istotnie wyraził niejasno swą myśl, skoro nawet w kołach poważnych i nawskróś życzliwych mu słuchaczy naraził się na zarzuty.

Dziennik Niemcewicza z 1841 r. znany nam jest tylko z wyciągu obcą ręką, zawierającego przeważnie wzmianki literackie. Wyciąg ten nie podaje już dalszych uwag o prelekcjach. O Mickiewiczu wspomina jeszcze zapiska:

16 kwietnia. Wczoraj pp. Mickiewicz, Bohdan Zaleski, Witwicki, znakomici poeci, zaprosili się do mnie na obiad. Przyjąłem ich polskiem sercem. Rozmowy o dawnych czasach — smutek nad dzisiejszem zgromadzeniem.

¹⁾ L. 268—9 = ogłosił ją częściowo Tretiak J.: „Bohdan Zaleski na tułactwie“, t II, str. 145.

²⁾ Tom LM (wyciągi obcą ręką), str. nl. 5 stycznia.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Ustęp ten krytykuje pierwsza „Narodowość“ z 22 stycznia. (Niemcewicz nie opierał się więc na zarzutach prasy).

Było to może ostatnie już spotkanie. Wkrótce strudzony starzec znalazł spoczynek na zielonych stokach cmentarza w Montmorency.

W rok potem Mickiewicz poświęci mu wykład, który będzie najpiękniejszą syntezą życia i twórczości Juljana Ursyna Niemcewicza.

II.

Nota Mickiewicza o sposobie napisania historii polskiej.

„Nota o sposobie napisania historii polskiej“, ogłoszona wśród fragmentów pośmiertnych w „Dzielałach“ 1880 r., nie znalazła jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia.

Jest ona istotnie w związku z pracami Towarzystwa Pomocy Naukowej, jak wskazywał przypisek, lecz należy ją odnieść do czasów innych.

Mickiewicz należał do Rady Towarzystwa od samego jego założenia, t. j. od 29 grudnia 1832 r., i był członkiem wydziału naukowego, który „trudnił się przedmiotami, tyczącemi się wyboru nauczycieli, uczniów, podawaniem nauk i stosunkiem ze szkołami i zakładami naukowemi“¹⁾.

Gdy pierwsze próby utrzymywania dobrych szkół dla dzieci wychodźców (w Nancy i Orléans) upadły, powstała myśl zbierania dzieci na lekcje uzupełniające „czytania, pisania, gramatyki, geografji, historii i literatury polskiej“. Rada Towarzystwa miała się podjąć dostarczania im podręczników. Dopiero jednak po paru latach, w 1839 r., prezes Towarzystwa, ks. A. Czartoryski zaproponował ułożenie specjalnego podręcznika i wydane za ten rok sprawozdanie podawało już w ogólnym zarysie, jakie przedmioty i w jakim zakresie książka polska objąć powinna, zapowiedziano ogłoszenie konkursu²⁾. Szczegółowy projekt konkursu gotował Witwicki.

Ks. Czartoryski, który w tym właśnie czasie prowadził żywszą korespondencję z Mickiewiczem w sprawie katedry paryskiej, przesłał mu projekt Witwickiego prosząc w słowach pełnych uznania o uwagi³⁾:

„Takie przedsięwzięcie nie powinno przyjść do skutku bez wiedzy, zdania i że powiem bez sankcji twojej, chciej nam twoje uwagi i rady udzielić, na które jedynie czekam, aby konkurs drukiem ogłosić“.

¹⁾ „Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy“ [1834] str. 11—12. (Por. Mickiewicz Wład.: Żywot A. Mickiewicza, t. II, str. 232—5). Dalsze uwagi oparte na sprawozdaniach dorocznych (francuskich). Gadon omawia na ich podstawie początki Towarzystwa. (Emigracja polska, t. III, str. 45—8).

²⁾ Cinquième compte-rendu de la Société polonaise des études. [1840].

³⁾ List z 22 czerwca 1840. (Korespondencja, t. IV, str. 217—8).

Mickiewicz w odpowiedzi wyrażał wątpliwość co do widoków wykonania programu, uznał jednak chęci Towarzystwa za zbawienne, bo przynajmniej „myśli rodaków zwróca się ku ważnym pytaniom, tyjącym się naszej narodowości“. Sam nawet miał „chętkę stanąć między konkurentami co do części historycznej“, gdyby nie brak czasu. Dowodem szczerego zainteresowania było to, że do tej kwestji wraca jeszcze pod koniec listu, proponując inny tytuł np. „Książka dla młodzi polskiej“: „Myślałem długo nad tym tytułem, ale nie mogłem zdobyć się na lepszy“¹⁾.

Sprawa rozwijała się powoli i dopiero w jesieni powierzono osobnej komisji opracowanie szczegółowego programu. Do komisji powołano Mickiewicza, który odegrał tu czynną rolę i w tym właśnie czasie ułożył program historii. Świadczy o tem list sekretarza komisji Wrotnowskiego do Cezarego Platera z 4 stycznia 1841 r., z którego to listu główne części ogłaszamy²⁾:

Panie Kasztelanie Dobrodzieju.

Posyłam Panu Konkurs do napisania Szkoły Domowej, przepisany na nowo z odmianami i poprawkami, które nam jako kommissi ad hoc Rada Tow. P. N. uczynić poleciła. Dołączam rękopis dawny, abyś Pan Kasztelan Dobrodziej mógł warjanty porównać. Po naradzeniu się z Panem Mickiewiczem osądziłem u siebie, iż prędzej czynność naszą skończymy, gdy zamiast schadzek na posiedzeniu komisji, każdy osobno będzie mógł pracować. Program historii jest całkiem zredagowany przez P. Mickiewicza: w innych kategoriach potrzeba było naprzód zamieścić uwagi na ostatniem posiedzeniu Rady Tow. P. N. uchwalone; zdało mi się potem, iż nie odrzeczy byłoby niektóre przedmioty uszykować inaczej... Teraz podaję to wszystko pod uwagę Pana Kasztelana: racz Pan poprawić lub dopisać, co uznasz za potrzebne... chętnie jeszcze raz trud przepisanja podejmę...

Wrotnowski donosi Platerowi o zmianie systemu prac komisji, ze zbiorowego na indywidualny, jako o rzeczy świeżej, podobnie świeżem musiało być zredagowanie programu historii przez Mickiewicza.

W ten sposób mogliśmy określić czas napisania noty na koniec grudnia 1840 r.

Wkrótce, na posiedzeniu 13 lutego zatwierdzono program i ogłoszono go w oddzielnej broszurce:

Program konkursu do napisania elementarnej Xiążki narodowej pod napisem: Szkoła Domowa przez Towarzystwo Pomocy Naukowej ogłoszony w Paryżu, dnia 13 lutego 1841 Roku³⁾.

¹⁾ List z 17 lipca. (Listy i Przemówienia, t. II, str. 242—3).

²⁾ Rps. w „Bibliotece Polskiej“ w Paryżu. Teczka Wrotnowskiego.

³⁾ Paryż. W drukarni i litografji Maulde i Renou. Str. 8. (Ukazał się w kwietniu).

„Szkoła Domowa“ miała obejmować cztery „traktaty“, których zakres szczegółowo omawiano: Religję, Historję Polską, Opisanie Polski, Literaturę Polski. Zainteresuje nas przedewszystkiem część druga ¹⁾):

II. *Historja Polska.*

Autor wystawi obraz dziejów polskich od początku państwa aż do r. 1830.

Obraz ten, acz się składać może z odrębnych części, powinien stanowić jednorodną i pełną całość. Autor pogromadza umiejętnie i opowie jasno, raźnie, do pojęcia pospolitego czytelnika, w sposób zajmujący i łatwy do spamiętania, wszystkie główne wypadki, które się jawiły na ziemi Polskiej i na naturę społeczności, na duch narodowy, na jedność narodową, na kształt i sposób bytu Polski, na obszerność i żywotność Państwa, słowem na złe i dobre koleje Ojczyzny naszej przeważnie wpływały. Wykaże przedewszystkiem w tem opowiadaniu, jakie przygody i jakie instytucje pociągnęły za sobą osłabienie władzy rządowej i rozkrzewienie zgubnych narowów politycznych, skąd wynikła wyuzdana wolność jednej klasy narodu, niewola drugiej i powszechna niemoc Państwa. Wyświeci, jak w rozprężeniu społecznem, które było nieodzownym anarchicznych nawyknień wypadkiem, Polska nie umiała dać skutecznego oporu rządym i silnym sąsiadom, którzy już wstępnym bojem, już poddmuchami i szerzeniem w kraju zamieszek i zepsucia, już zdradą i pogwałceniem traktatów, upadek Rzeczypospolitej przygotowali i sprawili. Tu należy dobitnie wystawić, jak w zagrożeniu widocznej już ruiny, naród polski odzyskał przytomność, poznał źródło swoich nieszczęść i uczuł potrzebę reformy. W oszacowaniu gruntu i celu tej reformy nie należy spuszczać z oka gwałtownych i ciężkich okoliczności, które Polskę wówczas zewsząd cisnęły i trzeba okazać, jak sam upadek Państwa nie zagładził, owszem wzmocnił niejako uczucia narodowe w całym Polskim kraju. Nakoniec opowiedzieć koleje i wypadki odradzania się Polski, aż do wybuchu powstania 1830 r.

Autor nie będzie się zapuszczał w dysertacje teoretyczne, ani też, samem malowniczem wykończeniem, rzeczy nie zbędzie; lecz uformowawszy sobie na wyżej wytkniętych punktach opinię, w samem opowiadaniu wypadków i ich skutków, starać się będzie dać naukę polityczną i podnieść uczucia obywatelskie. W dzisiejszym

¹⁾ Str. 2-4.

stanie literatury naszej historycznej, trudno by było wskazać dzieło jakie, któreby wyłącznie za wzór miało służyć. Owszem autor powinien, ile może, czerpać ze źródeł; należałoby też oprócz źródeł czysto historycznych korzystać więcej niż się dotąd działo, z pism polityków, poetów, mowców i kaznodziejów społecznych. Opierając się na źródłach dobrze zgruntowanych, autor łatwo uniknie ułudzeń obcych wyobrażeń, jako to: wyobrażeń feudalnych za Piastów, wyobrażeń Rzymskich za Jagiellonów, Niemieckich i Francuskich za późniejszych czasów, nie przyjmie także i nie powtórzy mniej sprawiedliwych sądów, które niedbałość lub uprzedzenie pisarzy upowszechniały, i nie będzie przenosił do odległych od nas wieków, z ujmą powagi historycznej, pojęć i namiętności dni dzisiejszych.

Słowem tak będzie pisał, aby wiernie czytelnika nie tylko nauczał, co się w Polsce działo, ale nadto, na gruncie historycznym, przejął go zasadami prawego obywatelstwa, dając mu losu, stanu i potrzeb Ojczyzny dokładne wyobrażenie.

Nota Mickiewicza¹⁾ uległa zupełnej przeróbce. Program drukowany jest mniej szczegółowy, może ze względu na proporcję do programu innych „traktatów“, i znacznie skrócony, można powiedzieć, dostosowany do potrzeb szkolnych. Mickiewicz bowiem ujmował kwestę zbyt głęboko, zalecał np. zacząć od „fizycznego i moralnego rozgraniczenia Polski wśród Słowiańszczyzny“.

Uszczuplając zakres, podkreślono zato w programie niektóre zjawiska polityczne, przedewszystkiem „osłabienie władzy rządowej“, w czem przebija się przynależność autora przeróbki. Dokonał jej ktoś ze stronnictwa „Trzeciego Maja“, górującego w Towarzystwie, możliwe, że sam Cezary Plater, który pracą nad programem kierował²⁾.

Pominięto zastrzeżenia co do reformy XVIII wieku, u Mickiewicza stałe i znamienne, lecz kłopotliwe dla monarchistów, którzy sięgali do tradycji Wielkiego Sejmu i konstytucji 3-go Maja, jako do podstaw przyszłego ustroju Polski.

Dopiero druga część programu opiera się wyraźnie na nocie Mickiewicza, z której przejmują dwie ważne wskazówki o korzystaniu ze źródeł literackich obok ściśle historycznych, oraz o wpływie obcych wyobrażeń politycznych na polskie. Przejmuje je częściowo dosłownie. Mickiewicz pisał:

¹⁾ „Dziela“. 1880, t. V, str. 32—4. Wydana była — według ustnej informacji p. Władysława Mickiewicza — z autografu. Autografu tego w zbiorach Muzeum Mickiewicza obecnie niema.

²⁾ Odpowiedź znalazłaby się może w archiwum Towarzystwa, do którego jednak nie mogłem dotrzeć w Bibliotece Polskiej.

„Należałoby tylko, oprócz historycznych i politycznych pisarzy, korzystać więcej niż się dotąd działo z pism poetów, mowców i kaznodziejów ówczesnych. ...Ważną także jest rzeczą zwrócić uwagę na wpływ obcych wyobrażeń, mącających rozum i prawo narodowe, a mianowicie wyobrażeń i praw feudalnych za Piastów, wyobrażeń rzymskich za Jagiellonów i pierwszych czasów Wazów, a nakoniec wyobrażeń niemieckich i francuskich“.

Są to, jak wiemy, zasadnicze pojęcia historyczne Mickiewicza, oba były wcielane w wykładach w Collège de France, które przedstawiały właśnie na podstawie źródeł historycznych i literackich rozwój idei polskiej i jej przekształcenia pod wpływem obcym.

Nota stanowi cenny dowód trwałych zainteresowań historycznych Mickiewicza. Szukając ducha narodowego, Poeta zagłębiał się w przeszłość i coraz wyraźniej przemieniał się w historyka. Określa ona zwięźle jego cel i metodę historyczną, której zastosowanie zobaczymy w prelekcjach. Jest poniekąd komentarzem do wykładów o Polsce. W tem oświetleniu nabiera ona większego znaczenia.

* * *

Można jeszcze wspomnieć o dalszych losach konkursu. Termin ostateczny, 1 stycznia 1843, nie przyniósł żadnych wyników, tak, że Rada Towarzystwa zrezygnowała z konkursu i postanowiła powierzyć napisanie poszczególnych części „osobom znanym“¹⁾. Dopiero po terminie nadesłano traktat „Religja“, którego Rada nie mogła już przyjąć²⁾. Rękopis „Religji“ zachował się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu jako pamiątka nieudanej imprezy.

III.

Poprawki do chronologii listów i przemówień Mickiewicza.

Część druga³⁾.

Do poprawek, ogłoszonych w poprzednim roczniku, dołączam szereg nowych, opartych częściowo na źródłach rękopiśmiennych.

Rozpaczynam od ważnego listu Mickiewicza do Towiańskiego rzekomo z grudnia 1842 r. („Współdział“, 61—4; „Li-

¹⁾ Huitième compte-rendu... (za rok 1843).

²⁾ Podziękowanie Rady z 20 lipca 1843 r. (w tece Ad. Czartoryskiego w Bibliotece Polskiej).

³⁾ Część pierwsza zob. Pamiętnik literacki, 1923, R. XX, str. 213—216.

sty“, t. II, str. 343—5). Pisze tam Mickiewicz o swoich rewelacjach z początku października. Posyła Mistrzowi słowa ducha Napoleona.

O widzeniach tych mówił na zebraniu 14 października, ale odczytał tylko słowa Chrystusa. Co do słów Napoleona — jak notuje Goszczyński: „co napisał, posłał pod rozsądzenie Mistrza i przeczyta kołu, skoro otrzyma potwierdzenie Mistrza“¹⁾. A więc dany list pochodzi z dni między 8 a 14 października. To wyjaśnia odrazu dalsze szczegóły. Kazanie Kajsiewicza, o którym Mickiewicz dalej pisze, to właśnie pierwsze kazanie, zwrócone otwarcie przeciw towianizmowi, z 9 października, ogłoszone później p. t.: „Kazanie o cudownem rozszerzeniu się i trwaniu wiary Chrystusowej“²⁾. Wiedzieliśmy już z opisu Duńskiego, że na kazaniu tem byli wszyscy Towiańczycy, gotując się do jakiejś manifestacji³⁾. W liście Mickiewicza, przeniesionym pod właściwą datę, znajdujemy oświetlenie tego faktu z przeciwnego obozu. Pismo Towiańskiego, doręczone przez Gerszona Rama, to pismo z 1 października, które Mickiewicz odczytał istotnie „w piątek“, t. j. na wzmiankowanym już wyżej zebraniu 14 października. (Zaznacza to Goszczyński, oraz kopja pisma w notatniku Januszkiewicza⁴⁾). Dokładniej można określić datę listu na 11—12 października.

Autograf francuski z 1842 r. (?) (W. 71—3, L. 353—6), jak świadczy zdanie: „Le prophète, par ses sueurs de sang, t'a montré le chemin“, jest zwrócony do wyznawcy Pierre-Michel'a, i to do księdza („ministre de l' Eglise“). Istotnie pierwszy ze „zgrupowania francuskiego“ zgłosił się do Mickiewicza ksiądz. Mickiewicz, donosząc o tem Towiańskiemu (w liście z 20—26 listopada 1842 r.), pisze między innymi o stosunku Vintras'istów do kościoła. Zagadnienie to jest główną treścią autografu. Księdzem owym był najgorliwszy wyznawca Vintras'a — Charvoz. Najdawniejszy z zachowanych i niewątpliwie pierwszy list Charvoz'a do Mickiewicza (z 1 stycznia 1843 r.) wspomina o nakazach, danych mu przez Poetę⁵⁾. Autograf jest właśnie taką na-

¹⁾ Urywki z dziennika Goszczyńskiego ogłoszone zostały przez Wasilewskiego („Śladami Mickiewicza“) niedokładnie. Są to niekiedy tylko streszczenia. Podaję z kopji rękopiśmiennej.

²⁾ Kajsiewicz H.: Pisma. 1870, t. I, str. 22—46. Dalszych kazań z tego cyklu nie ogłosił.

³⁾ Smolikowski: Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, t. IV, str. 78.

⁴⁾ Notatnik E. Januszkiewicza — Rps. w Muzeum Mickiewicza.

⁵⁾ „J' ai fait connaître au prisonnier du Seigneur (tzn. Vintras'owi) tout ce que vous avez eu la bonté de m' apprendre... Vous deviez annoncer au Père (tzn. Towiańskiemu) l' oeuvre de Tilly et je suis bien désireux de savoir ce que le ciel lui en a fait dire: permettez-moi de vous rappeler que vous êtes la bonté de me promettre de m' en informer“. (To zgodne z listem Mickiewicza). Rps. w Muzeum Mickiewicza; ogółem zachowały się 4 listy i cyrkularz Charvoz'a z 1843 r.

uką, odczytaną lub udzieloną w odpisie ks. Charvoz'owi w połowie listopada 1842 r.

Przemówienie „Do siódemek“ z 27 maja 1843 r. (W. 89, L. 370) okazuje się komentarzem do nieogłoszonych słów Mistrza, spisanych 23 maja i przywiezionych dla koła przez Chodźkę. (Słowa te podaje w artykule o pismach Towiańskiego).

Dość znaczne zamieszanie panuje w przemówieniach Mickiewicza z jesieni 1843 r. Był to okres bardzo doniosły, okres służby Towiańskiego z papieżem, co uważane za chwile przełomowe. Spędziwszy miesiące wakacyjne z Mistrzem, Mickiewicz zamierzał kolejno udzielać kołu jego pism, otrzymanych w ciągu lata, które miały być przedmiotem dalszej pracy w siódemkach: „Będę wam na każdy raz dawał część tego do wypracowania“. Stąd różnice między datami pism Towiańskiego a objaśnień Mickiewicza.

Rozpoczął od dłuższej relacji o tem, co słyszał w ciągu rozmów (1 listopada). Na wstępnem zebraniu — 4 listopada — udzielił słów Mistrza: „Każdy ma przychodzić...“ (W. 120, 124—6, L. 396—398—400) wraz z swemi objaśnieniami. Stąd właśnie owa data autografu Mickiewicza z temi słowami. Kopja Januszkiewicza zaznacza wyraźnie: „Słowa Mistrza z pism jego danych w Lauzannie Br. Adamowi, a przezeń komunikowane braciom 4 listopada 1843 r.“.

Taż sama kopja zawiera: „Pytania Braci i odpowiedzi Mistrza, udzielone kołu 11 i 25 listopada 1843 r.“. Zostały one w druku rozdzielone. [I punkt — (1843?) W. 126—7, L. 400—1; II, III — (1842?) W. 64, L. 346—7]. Do Mickiewicza należy tylko objaśnienie pierwszej odpowiedzi Mistrza. Resztę, (t. j. L. 346—7), należy wyłączyć z jego przemówień. (Tekst pełniejszy odpowiedzi Towiańskiego podany [nie dokładnie!] z datą 1846 r. W. II, 35—6).

Przerwa w omawianiu tego pisma powstała stąd, że zebranie 18 list. było poświęcone listowi Mistrza z Marengo i stonsunkowi do Kościoła¹⁾. Na zebraniu 25 list. udzielił Mickiewicz noty Mistrza z 27 sierpnia (W. 108—9, z datą 29). — Do jednego z tych zebrań listopadowych należy też odnieść objaśnienia Mickiewicza do pisma „Stan Ducha Braci“ z 10 września. (W. 112—3, L. 388—9).

Innego rodzaju pomyłka zaszła w „Słowach udzielonych kołu na piśmie“ 10 i 20 kwietnia 1844 r. „Słowa“ z 10 są wydane z autografu. Tymczasem kopja Goszczyńskiego („Dziennik Sprawy“) obejmuje tylko pierwszy odstępek, po którym następuje jeszcze zdanie: „Zgromadzenie Stróżów zbierze się w niedzielę popołudniu“. Odstępek drugi: „Wzywam braci, aby dzień 22-gi (poniedziałek) w tem czuciu“ i t. d. jest dalszym

¹⁾ Fragmenty tego przemówienia w „Żywocie“, t. III, str. 249—250.

ciągłem „Słów“ z 20 kwietnia i istotnie treścią z temi „Słowami“ się łączy. Wezwanie do koła francuskiego z 5 maja (również z autografu wydane) jest przekładem tak właśnie uzupełnionego pisma z 20 kwietnia¹⁾, co kwestję przesądza.

Słowa Mickiewicza z 29 listopada 1844 r. (W. 200—4, L. 454—7, zapewne z not Wrotnowskiego) były drukowane z drobnymi odmiankami w prasie emigracyjnej: w „Demokracji Polskim“ (5 kwietnia 1845 r.) i w „Dzienniku Narodowym“ (19 kwietnia). Odmianki te należy rozważyć.

„Słowa Brata Adama na zgromadzeniu Stróżów“ 15 maja 1845 r. (W. 230—1, L. 473—4) przedstawiają zagadkę. Fr. Rawita-Gawroński ogłosił ten sam tekst p. t.: „Idea Pana przez brata Rama podana Kołu 17 maja 1845 r.“, traktując ją jako pismo Rama²⁾. A. Begey, zauważywszy tożsamość, dopatruje się błędu („brata Rama“ zamiast „Adama“) i nadal przypisuje te słowa Mickiewiczowi. Uważniejsza analiza tytułu, ogłoszonego przez Rawitę-Gawrońskiego, kazałaby jednak właściwie autorstwo przypisać komu innemu: „Panu“, t. j. Towiańskiemu; Ram był tylko oddawcą tej „idei“, co jeszcze wyraźniej zaznaczone jest w tytule tego pisma w notatniku Aleksandra Chodźki³⁾: „Idee Pana przesłane Kołu przez brata Rama — 17 maja“. Rzecz tę należy więc wyłączyć z przemówień Mickiewicza. Jeżeli w notach, które posłużyły wydawcy „Współdziału“, znalazła się pod tytułem „Słowa Brata Adama... 15 maja“, znaczy to, że Mickiewicz podał ją 15 maja na „zgromadzeniu stróżów“, a Ram — 17 maja na pełnym Kole. Taka dwustopniowość była praktykowana. — Rawita-Gawroński dostrzegł „wszelkie cechy polemiki z Kołem“ w piśmie, które okazuje się pismem... Towiańskiego. Nie chcielibyśmy być pomówieni również o autosuggestję, ale zdaje nam się, że nawet styl tego pisma świadczy niezbicie o autorstwie Mistrza.

List do Anny Guttowej: „sierpień 1845“ (W. 275, L. 501—2) odnieść należy do końca miesiąca. Poleca tam siostrę Alix, odjeżdżającą tego właśnie dnia do Mistrza. Data przybycia jej do Towiańskiego nieznana, ale pierwszy z licznych „wyzywów“ (appel) Mistrza do siostry Alix pochodzi dopiero z 25 września.

List do Towiańskiego z datą również ogólnikową „sierpień 1845“ (W. 276—7, L. 502—3), może pochodzić z 2—3 sierpnia, bo wspomina o otrzymaniu listu Towiańskiego z 31 lipca, a z drugiej strony odpowiedź Towiańskiego nosi datę 5 sierpnia⁴⁾.

¹⁾ W tym duchu należy poprawić uwagę moją o piśmie francuskim w poprzedniej serji Poprawek.

²⁾ „Andrzej Towiański i Jan Andrzej Ram“, 1911, str. 39—40; uwagi: str. 15. Begey A.: „André Towiański et Israël“, 1912, str. 66.

³⁾ Rps. w Muzeum Mickiewicza.

⁴⁾ Ta kombinacja „pocztowa“ nie pozwala przyjąć daty: 1 sierpnia u Begey'a, j. w. str. 89.

List do E. Januskiewicza: „maj—czerwiec 1845“ (L. 479) pochodzi zapewne z pierwszej dekady listopada. Januskiewicz, w skrupulatnych rachunkach z wydania „L' Eglise...“, zapisuje spełnienie polecenia z owego listu: „9-bre 14, 2 [exemplaires] à Mickiewicz p[our] Demidoff et Lamennais“¹⁾)

Autograf Mickiewicza o Napoleonie i Francji z (1846? r.) (W. II, 14 - 15; L. III, 5-7) jest tylko przeróbką pisma Towiańskiego, ogłoszonego w tekście polskim (W. II, 21-2) i francuskim (W. II, 300-1), a noszącego w notach Januskiewicza datę 22 lipca 1843 r. Przeróbka Mickiewicza może oczywiście pochodzić i z lat następnych.

¹⁾ Rps. w Muzeum Mickiewicza.

Warszawa.

Leon Płoszewski.
